

# GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 12 Maja 1915 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 116.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:  
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.  
miesięcznie 50 kopiejek.  
Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.  
Za granicę miesięcznie rubli 1.  
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:  
Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego część 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologia 20 kop.  
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wiersz.  
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

## Ostatnie wiadomości.

### Wielka Kwatera Główna.

11 maja. — Urzędowo.

#### Z terenu zachodniego.

Wczoraj przed południem przed Ostendą, ogień nasz spędził angielski okręt linjowy.

Na wschód od Ypern zrobiliśmy dalsze postępy i zdobyliśmy pięć karabinów maszynowych.

Na południo-zachód od Lille atakują francuzi w dalszym ciągu wyżynę Loretto i miejscowości Ablain i Carency. Wszystkie ataki odparto. Liczba jeńców, wzięta przez nas tutaj wzrosła do 800. Między Carency a Neuville wzięte przez się rowy trzymają francuzi jeszcze w posiadaniu. Walka trwa tutaj dalej. Zestrzelono latawiec angielski na południowy zachód od Lille.

Na północny zachód od Berry au Bac w lesie na południe od La Ville au Bois wojska nasze przypuściły wczoraj szturm do pozycji składającej się z dwóch linii, leżących jedna za drugą na szerokości 400 metrów, wzięły pewną liczbę nierannych jeńców, zdobyły dwa ciskacze min i wiele amunicji. Nieprzyjacielskie ataki piechoty na północ od Flirej i w Bois de Prêtres, rozbiły się wśród znacznych strat dla przeciwnika.

#### Z terenu wschodniego.

Położenie jest niezmiennione.

#### Z terenu południowo-wschodniego.

Rosjanie próbowali wczoraj zatrzymać pociąg armii generał-pułkownika von Mackensena na linii Besko — Brzozów, przy skrawku Stobnica — Brzezanka — Popczyce (na wschód od Dębica) — Szczuckin (Szczuczyn?) nad Wisłą. Zamiar ten rozbił się całkowicie. Pod wieczór, linje rosyjskie w wielu miejscach były przełamane, szczególnie pod Beskiem i między Brzozowem a Lutozą po rozbiciu się już przed południem rozpaczliwego ataku, wielu dywizji rosyjskich od Sanoku w kierunku Beska, wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela. Pościg trwa.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

### Rzucuchy antyniemieckie w Liverpoolu.

LONDYN, 10 maja. (T. B. W.). „Daily News“ donosi z Liverpoolu: Splądrowano tuziny sklepów, należących do Niemców i Austriaków, okna porozbijano, meble i zapasy wyrzucono na ulicę. Rozwścieczony tłum podążał w północnej części miasta, od jednego sklepu do drugiego:

Nie oszczędzano ani jednego sklepu niemieckiego. Cała policja miejska i żandarmerja konna próbowała tłum powstrzymać, lecz pospólstwo było uzbrojone w kije i kamienie i uprawiało bez przeszkody dzieło zniszczenia dalej. Rozruchy rozpoczęły się w sobotę i trwały w dalszym ciągu w niedzielę w południe. Wieczorem położenie stało się poważne. Chodzi bezwzględnie o zorganizowane wystąpienie. Cegły i inne przedmioty nadające się do rzucania były pochowane w pobliżu sklepów, dla przygotowania napadu.

### Stany Zjednoczone a „Lusitanja“.

KOPENHAGA, 10 maja. (T. B. W.). „Berlingske Tidende“ donosi z Nowego Jorku. Mimo wielkiego rozjątrzenia prasy anglo-amerykańskiej, rząd amerykański w sprawie „Lusitanji“ nieprzedsięwziął dotychczas nic. Wyczekuje on dopiero bliższego wyjaśnienia.

### Uratowani z „Lusitanji“.

LONDYN, 11 maja. (T. B. W.). Agent generalny linii Cunard podaje obecnie ogólną liczbę uratowanych z „Lusitanji“ na 764, a mianowicie 462 pasażerów i 302 należących do załogi. Znalezione dalsze 144 trupy, z których 87 rozpoznano a mianowicie 65 pasażerów i 22 ludzi z załogi, U 57 nie można było stwierdzić tożsamości. Ranionych jest 30 pasażerów i 17 ludzi z załogi.

### Przygotowania na wypadek obciążenia Warszawy.

Z Wiednia donoszą do „Dz. Polskiego“ w Częstochowie, że warszawska armja obronna (forteczna) została pośpiesznie powiększona o liczbę 300 000 ludzi.

## Rytm chwili.

XIV.

W czasie dyskusji przy wystawianiu kandydatów na posła m. Warszawy postępowcy dowodzili, że najodpowiedniejszym kandydatem byłby Al. Świętochowski, ponieważ jemu najłatwiej udałoby się wejść w porozumienie z postępowcami partjami rosyjskimi. Tymczasem narodowi demokraci i pokrewne im grupy dowodziły, że Al. Świętochowski w sprawach politycznych zdradza umysł tak apolityczny, że, mimo czei, jaką maja zkadinać dla Świętochowskiego, nie mogą ryzykować powierze-

nia mu mandatu i kierownictwa spraw politycznych narodu.

Przypomniała mi się ta dyskusja z okresu wyborów do I-ej Dumy, gdy czytałem niedawno w „Rieczy“ przedruk artykułu „Humanisty“ (organ Al. Świętochowskiego), dowodzącego również apolityczności—Świętochowskiego. Ni mniej ni więcej, tylko „Humanista“ radzi wyzyskać sprzyjający moment, jaki się nadarza z chwilą wywiezienia kolonistów niemieckich z gub. Płockiej i Warszawskiej w głąb Rosji i na ich ziemiach osadzić polskich chłopów.

Wprawdzie rząd rosyjski tylko w zasadzie przyklasnął temu projektowi gdyż znalazł na szczęście zaraz swoje „ale“, które niefortunnemu projektowi łeb skrzyło...

Okazało się bowiem, jak władze wyjaśniły, że prawie wszyscy koloniści zdolali grunta swoje oddać prawnie w dzierżawę, więc projekt „Humanisty“ musiał uleść zwłoczce.

Czyż rzucanie takiego projektu ze strony polskiej na szpaltach poważnego tygodnika w takiej dziejowej chwili, nie jest dowodem apolityczności umysłowej?...

J. Gr.

## Niedorzeczny pomysł.

W kilku pismach rosyjskich a także w pewnym odcamie warszawskim powstał — jak donosiły gazety — pomysł „przeniesienia“ przemysłu łódzkiego po za obręb Królestwa. Najpierw była mowa o Wilnie, następnie zaś o Odessie, która nawet podobno już czyni energiczne zabiegi o to. Do Petersburga podobno udał się naczelnik Odessy, p. Sosonowski i prezydent, p. Pelikan, w celu dereczenia rządowi memorjału w sprawie przeniesienia do Odessy fabryk i zakładów przemysłowych łódzkich. Memorjał kładzie nacisk na dogodne położenie geograficzno-handlowe Odessy, której znaczenie w tej mierze jeszcze bardziej rzekomo urośnie po wojnie. Memorjał opracowano na podstawie narad odeskiej rady miejskiej, komitetu handlowego Rady zjazdów przemysłowców „południowych i innych instancji społecznych.

Niektóre pisma polskie potraktowały tę sprawę nie tylko bardzo poważnie, ale nawet tragicznie i do pewnego stopnia zaniepokoiły pewne koła polskiej opinii publicznej.

Pragnąc tę sprawę zbliżyć i realnie rozważyć, musimy przedewszystkiem uprzytomnić sobie, czem jest Łódź, a raczej czem była przed wojną. Siegnijmy tedy do najwymowniejszych i najplastyczniejszych argumentów: do liczb. Zestawimy najpierw liczbę łódzkiego Komitetu giełdowego. Stojący na pierwszym miejscu przemysł włókienny rozpada się na pięć grup. Do pierwszej należą zakłady, przetwarzające bawełnę, mianowicie: 6 przedziałni, 58 tkalni, 15 przedziałni z tkalniami, ogółem 59 zakładów, które liczyły 889 523 wrzecion. Do grupy drugiej należą zakłady przetwarzające wełnę, a mianowicie: 10 przedziałni, 15 tkalni, 26 przedziałni z tkal-

niami, ogółem 51 zakładów, liczących 299.750 wrzecion. Do grupy trzeciej należą zakłady, przetwarzające wełnę i bawełnę, t. j. 7 przedziałni, 35 tkalni, 20 przedziałni z tkalniami, ogółem 52 zakłady, liczące 106.827 wrzecion. Do grupy czwartej należą zakłady zarobkowe (pracujące na zamówienie), mianowicie: 121 przedziałni, liczących 232.827 wrzecion. Wreszcie grupę piątą stanowią zakłady różne, ogółem 160. Wszystkich fabryk przemysłu włókiennego w roku 1910 liczone: przedziałni 144, tkalni 205, przedziałni i tkalni 54, razem 569, liczących 1.536.927 wrzecion.

W fabrykach przemysłu włókiennego pracowało 82.086 robotników. W innych gałęziach przemysłu pracowało 7.035 robotników, czyli ogółem 88.121.

Obroty przedsiębiorstw przemysłowych w Łodzi przedstawiają się w liczbach następujących: przedziałnie zarobkowe wykonały (w roku 1910) zamówień na sumę 3.250.390 rb., tkalnie na 9.278.612 rb., wełny na 1.746.793 rb. Tkalnie bawełny wytworzyły tkanin na 8.820.527 rb., wełny na 3.104.138 rb., tkalnie bawełny i wełny na 20.184.076 rb. Zakłady, posiadające przedziałnie i tkalnie bawełny, na 71.056 tysięcy rb., wełny na 32.940.000 rb., bawełny i wełny na 3.385.578 rb. Fabryki wyrobów trykotowych wyprodukowały towarów na sumę 6.092.250 rb., tasiemek, filców i t. d. na 4.999.705 rb., razem przemysł włókienny wytworzył na 187.447.433 rubli.

Garbarnie i mydlarnie wytworzyły na 224.227 rb., fabryki przemysłu chemicznego na 797.237 rb., młyny na 349.400 rb., browary na 1.010.577 rb., fabryki przemysłu drzewnego (brak odpowiedzi z 3 fabryk z 350 robotnikami), na 277.963 rb., papierniczego na 445.391 rb., cegielnie na 916.087 rb., fabryki przemysłu żelaznego na 4178.420 rb., różne (brak odpowiedzi z 5 fabryk z 447 robotnikami) na 1.20.899 rb. Razem ogólny obrót fabryk łódzkich wynosi 196.856.552 rb. czyli niespełna 197 milionów rubli.

Jeszcze bardziej są imponujące liczby, zebrane i opracowane przez Zenona Pietkiewicza „Stan przemysłu w Królestwie Polskim“ Warszawa 1912. — „Łódź w cyfrach“ (Rocznik łódzki Gebethnera i Wolff) roku 1914).

W 66 fabrykach wyrobów bawełnianych pracuje 39 993 robotników, kapitał obrotowy wynosi 100 257 200 rb. W 256 fabrykach wyrobów wełnianych pracuje 31 079 robotników, obrót wynosi 76 609 330 rb. W 4 młynarniach 860 robotników (dwie nie podały), obrót 2 700 000 rb. (trzy nie podały liczb obrotu). W 24 fabrykach wyrobów jedwabnych i półjedwabnych 1 822 robotników, obrót 3 265 000 rb. W 4 fabrykach wyrobów lnianych i konopnych 150 robotników (2 nie wykazały) i 500 000 rb. obrotu (2 nie wykazały). W 44 furbiarniach i wykończalniach 2 461 robotników i 3 490 000 rb. obrotu. W 11 przedziałniach wełny, fabrykach wełny sztucznej i waty 447 robotników. Obrót 1 866 000 rb. W 21 fabrykach wyrobów drzewnych 2 470 robotników i 534 000 rb. obrotu. W 13 fabrykach tasiemek 1824 robotników i 1 112 000 rb. obrotu. W 3 fabrykach gumowych i ceratowych 470 robotników i 1 075 000 rb. obrotu. W 6 fabrykach koronek, tiulu, firanek i haftów 557 robotników i 1 401 824 rb. obrotu. W 7 fabrykach powroźniczych tylko w 2 wykazano 29 robotników. Obrót nie wykazano. W 80 fabrykach pomocniczych 293 robotników. Obrót wykazano tylko w 5 na sumę ogólną 379 000 rb.

Wogóle według danych Zenona Pietk-

kiewicz, gałęzie przemysłu w Łodzi tak się przedstawiają: Przemysł włóknisty 514 zakładów, 83 457 robotników. Ogólny obrót 207 654 422 rb. Przemysł metalowy 148 zakładów, 4 600 robotników, 140 000 rb. obrotu. Przemysł spożywczy: 3 zakłady, 461 robotn., 920 000 rb. obrotu. Inne (produktów zwierzęcych, drzewny itd.) 19 zakładów, 159 robotn. Obrót nie podany.

Ogółem Łódź posiada 767 zakładów przemysłowych, w których pracuje 89 887 robotników. Ogólny obrót roczny wynosi 217 913 422 rb., czyli niespełna 218 milionów rubli. Tak więc, według obliczeń Pietkiewicza, Łódź posiada o 28 milionów rb. obrótu rocznego więcej, niż w obliczeniach Komitetu giełdowego. Jest również nieco wyższa liczba robotników. Natomiast w przemyśle włóknistym prace statystyczne Komitetu giełdowego wykazały zwiększenie zakładów (o 55), co niewątpliwie zależy do innej klasyfikacji.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę tę okoliczność, że zarówno w liczbach Komitetu giełdowego, jak i Pietkiewicza, są pewne luki, że znaczna liczba zakładów nie wykazała robotników lub obrotu, wreszcie jeżeli uwzględnimy to, że niewątpliwie wszystkie fabryki wykazują liczby niższe ze względu na podatkowych, to wartość produkcji przemysłu łódzkiego w rzeczywistości będzie niewątpliwie znacznie większa. Nawet ekonomicy wzięli za zasadę brać w tych wypadkach liczby o jedną czwartą wyższe. Liczby powyższe, obliczone według tej zasady, wynoszą okrągło: wartość produkcji przemysłu łódzkiego 270 milionów rubli. Liczbę zaś robotników można wziąć około 100 000.

Tym sposobem w porównaniu z ogólną sumą wartości produkcji całego przemysłu w Królestwie Polskim, wynoszącej (według obliczeń Z. Pietkiewicza) 860,148,918 rubli, Łódź obejmuje cokolwiek mniej, niż trzecią część produkcji całego kraju, oraz zatrudnia czwartą część ogółu robotników fabrycznych (w całym kraju pracowało ich przeszło 400 tysięcy).

Jeżeli zaś weźmiemy liczby gałęzi najważniejszej — przemysłu włóknistego, którego produkcja roczna w całym kraju wynosi 341,266,000 rb., to się przekonamy, że przemysł włóknisty w Łodzi daje dwie trzecie ogólnej produkcji tej gałęzi przemysłu w całym kraju.

Na taki potężny przemysł służyło się niemal całe stulecie pracy usilnej. Powiększał on się i rozwinął, dzięki wyjątkowym ulgom i przywilejom w pierwszych latach. Na jego spotęgowanie wpłynęły bardzo liczne czynniki gospodarcze i techniczne, sięgające nie tylko poza granice Królestwa, ale nawet Europy. I taki przemysł ma być nagle przeniesiony gdzieś do Odessy!

Wyobraźmy sobie rzecz, nie mieszczącą się w granicach logiki: że w warunkach normalniejszych, podczas panowania pokoju wszechświatowego i zupełnego dostępu rynków świata, coś zmusiło przemysł łódzki do zmiany miejsca np. do wędrówki nad brzeg Morza Czarnego. Pomijając warunki przystosowania się, sama technika taka przenosin musiałaby pochłonąć wiele lat. Przenosiny te musiałby ogarnąć nie tylko maszyny, warsztaty i wogóle wszelkie urządzenia fabryczne, ale także administrację, inżynierów, majstrów i wszystkich robotników. W Łodzi przemysł się rozwinął i dotąd istniał, dzięki temu, że wytworzył sobie olbrzymi całokształt warunków niezbędnych i nawet się utrwał, pomimo braku naturalnych zbiorników wody, bez której nie mógłby istnieć wcale. Uważnego badacza od razu uderza ten fakt szczególny, że przemysł, zwłaszcza włóknisty, nie może się rozsiać w fabrykach pojedynczych, adosobnionych, nawet w warunkach naturalnych o wiele korzystniejszych niż ta, jakie Łódź posiada. Przemysł taki zwykle się ogniskuje tam, gdzie może mieć pod ręką inne gałęzie i czynniki pomocnicze. W ten sposób zogniskowany, musi mieć również robotników wykwalifikowanych; musi mieć zasobny rynek siły roboczej. Takie ognisko staje się szkołą praktyczną dla surowych mas robotniczych.

Czyż więc można myśleć, i to jeszcze dzisiaj, o przeniesieniu przemysłu z Łodzi do Odessy lub innego miasta? Łódź jest obecnie w rękach niemieckich; faktycznie więc o żadnym przeniesieniu mowy być nie może. Mogą tylko pojedynczy fabrykanci łódzcy, którym się udało zachować w getowości kapitały, zakładać nowe fabryki w Odessie czy gdzieindziej. Ale to nie będzie przeniesienie ze względu na podatkowych, to nawet nie będą filje fabryk łódzkich. Stworzenie zaś nowego przemysłu „łódzkiego” w jego całokształcie nad Morzem Czarnym, czy gdzieindziej, podczas niebywałej w dziejach świata wojny, kiedy granice i rynki są pozamykane, kiedy przemysł wogóle jest sparaliżowany a wiele jego gałęzi niemal całkowicie zamarło, kiedy handel wszechświatowy zeszedł do minimum, kiedy najlepsze, najsprawniejsze siły robocze walczą w szeregach — jest niedorzecznością ekonomiczną. Nawet fabryki pojedyncze, zakładane przez niecierpliwych fabrykantów łódzkich np. w Odessie, przy najusilniejszych zabiegach i najpomysłniejszych warunkach, mogą być w ruch puszczane dopiero po wojnie, t. j. wtedy, kiedy i Łódź może być gotowa do nowej pracy. Łódź tedy pozostanie Łodzią a najwymowniejsze memoriały — martwym papierem.

Łodzianin.

## Z ziemi polskich.

### W sprawie matur w Królestwie

donoszą, że prawa szkół rządowych otrzymają nie tylko abiturjenci polskich prywatnych szkół męskich, ale także żeńskich, i to w Warszawie jak na prowincji. Egzaminy rozpoczną się po otrzymaniu odnośnych wskazówek z ministerjum. Spodziewają się również, że niebawem przybędzie do Warszawy delegacja z ministerjum oświaty dla zbadań stanu szkół prywatnych w Królestwie.

### Wybory w Warszawie.

Przygotowania do wyborów Rady miejskiej w Warszawie znajdują się w rękach najważniejszych organizacji społecznych. Inicjatywę wzięli na siebie władze i reprezentanci Towarzystwa kredytowego m. Warszawy. Rozosłano zaproszenia do wszystkich stowarzyszeń, które reprezentować mogą przyszłych wyborców z prośbą o wyznaczenie pełnomocników dla nadzoru nad przyszłą organizacją wyborów. Lista narazie powołanych instytucji jest dość długa i obejmuje prócz organizacji właścicieli domów, organizacje przemysłowców, kupców, rzemieślników, lokatorów, tudzież przedstawicieli działających doradcze instytucji i osób znanych z działalności społecznej.

### Bomba z samolotu w Warszawie.

Drogą okólną nadchodzi poniższa wiadomość z pism warszawskich z dnia 21 kwietnia:

„Dziś około godz. 10 z samolotu niemieckiego rzucono na Warszawę kilka bomb. Ofiar w ludzich niema. Jedna z bomb upadła na podwórze; druga przebiła dach i sufit, wpadła do lokalu, zajmowanego przez biuro i wybuchnęła w szafie, w której zaczęły palić się papiery. Straż ugasiła ogień bez poważniejszych następstw”.

Charakterystycznym w doniesieniu powyższym, tak samo, jak w dawniejszych o bombach, zrzuconych na Warszawę, jest to, że nie można się z niego dowiedzieć, gdzie bomby spadły i na jakiego rodzaju własność, czy prywatną, czy rządową.

### Nauczyciele łódzcy w Warszawie.

W warszawskim „Kurjerze Wieczornym” nr. 116 z dnia 27 kwietnia r. b. czytamy:

Los nauczycieli łódzkich, zrzuconych na warszawski bruk, nie jest godzien zazdrości. W Łodzi otrzymywali oni oprócz skromnego etatowego wynagrodzenia w sumie... 30 rb. na miesiąc, wynagrodzenie dodatkowe z funduszów miejskich, pozwalające na unormowanie ich budżetu mniej więcej do wysokości 100 rb.

Ponieważ z sumy tej wyżyc z rodzinami było trudno, niektórzy imali się pracy dodatkowej dawali lekcje prywatne, zajmowali się przepisywaniem i tłumaczeniem, lub w godzinach wieczorowych pracowali w biurach.

Po ewakuacji do Warszawy otrzymują jedynie z okręgu naukowego 30 rubli i nie więcej.

Jak z sumy tej wyżyc w Warszawie przy dzisiejszej drożyznie — byłoby to najtrudniejszym.

Roszę artykułiku skreśliła cenzura.

## Kronika polityczna.

### Księga przyjaciół Polski.

„Związek społeczno-narodowy” w Wiedniu, któremu przewodniczą dr. Z. Stusakiewicz i dr. Wereszczyński, rozsyła odezwę w sprawie założenia „Złotej księgi przyjaciół Polski”. „Od dziesięciu lat — przypomina odezwa — prowadzi się przeciw narodowi polskiemu kampanję fałszywych zarzutów i oszczerstw. Robota ta toczy się dalej, i obecnej chwili nieprzyjaciele Polski nie próżnują. Tem bardziej przeto należy notować i utrwalać w pamięci każdy objaw złości i niesprawiedliwości względem Polaków, aby kiedyś, w przyszłości, odwdzięczyć się naszym przyjaciołom i ludziom dobrej woli”. Związek społeczno-narodowy przystępuje przeto do założenia Towarzystwa złotej księgi przyjaciół Polski, działając na razie, jako komitet przygotowawczy tegoż Towarzystwa. „Zadaniem przyszłego Towarzystwa — czytamy w odezwie — będzie rejestrowanie spośród innych narodowości całego świata tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób odnoszą się do nas, jako przyjaciele naszej narodowości i powadamić ich w sposób odpowiedni, że społeczeństwo nasze wie o tych objawach ich sympatii dla Polaków i w pełni je uznaje. Pobudzi to niejedną szlachetną jednostkę do tem wydatniejszego w interesie naszym działania, zbliża ją samą do nas i zachęci innych do czynu na rzecz naszą. W ten sposób rosnąć będzie coraz więcej falanga międzynarodowa przyjaciół Polski, do których w chwilach potrzeby będziemy mogli skutecznie apelować. Nad założeniem tej księgi może współpracować całe społeczeństwo polskie, żyjące na świecie. Należy zbierać artykuły i zapiski dziennikarskie w obcych pismach, przychylnie sprawie polskiej i Polakom; gdy kto dozna życiowej rady i pomocy od obcego, wiaien podać imię i nazwisko, oraz o ile możności adres. Nadesłany materiał będzie przejrzany krytycznie i w stosownym czasie użytkowany. Pisma i infor-

43) JÓZEF KATERLA

# RÓŻA

DRAMAT NIESCENICZNY.

JAN — Ułatwiłeś mi zadanie. Właśnie w tej materji chciałem się z tobą rozmówić, Benie.

BENEDYKT — Chwałaż Bogu! A mówże, chłopcze...

JAN — Krótko powiem. Moją część, — tylko ojcowską, bez zysków, któreś dorobił, spłać mi gotówką.

BENEDYKT (pośpiesznie) — Zaraz chcesz tego?

JAN — Zaraz.

BENEDYKT — Nie mam gotówki. Wszystek nasz majątek leży w ziemi, w stodółkach, stertach, kopcach, maszynach, inwentarzu, gorzelni.

JAN — Łatwo pożyczysz.

BENEDYKT — Taką sumę, pół majątku?

JAN — To cię przecie nie może zrujnować. Zaciągniesz pożyczki w towarzystwie, w bankach. Będziesz z wolna wypłacał i po niewielu latach staniesz się panem całości.

BENEDYKT — Łudzisz się, że to tak łatwo. A cóż ty zrobisz ze swoją częścią. Na co ci tyle pieniędzy?

JAN — Rzucę je w ogień.

BENEDYKT — W tę „rewolucję”?

JAN — Tak.

BENEDYKT (z rozpaczą) — Ach, Bóże!

JAN (w zadumie) — Widzisz sam, Benku, że nie łatwo przyszłoby mi czynić ze swoją częścią to, co bym uważał za konieczne, w razie gdybym tu pozostał.

BENEDYKT (ze spokojem) — Zrujnujesz mię... Ale cóż począć? Gdy zaciągnę tyle długów, nie będę mógł, oczywiście, pracować na całym z taką forsą i w taki sposób, jak obecnie. Wszystkoby trzeba zmienić od początku do końca. Więc — część majątku trzeba sprzedać. Sprzedać! Sprzedać!

JAN — Dasz sobie radę na mniejszem.

BENEDYKT — To zdanie zawsze od ciebie słyshałem, jeszcze w szkołach. W istocie — ja dam sobie radę! Gdybym się miał na śmierć zapracować, dam sobie radę. To mój honor, żebym nie uronił ani skiby tego, co mi w ręce dał ojciec.

JAN — A ja to wszystko, co mi ojciec zostawił, roztrwonię.

BENEDYKT — Przejdź się po folwarkach, gorzelni, warsztatach, posłuchaj zgiełku i turkotu roboty. Czyż ci nie będzie żal? Zobacz, ilu my ludziom dajemy w ręce skiby chleba, ilu dach nad głową, opał i odzież. My nie jesteśmy wyzyskiwaczami; ja płacę dobrze, chcę się opiekować starością pracownika, jego chorobą i kalectwem.

JAN — To dobrze, Benie, stokroć cię bardziej za to kocham. Ty jesteś człowiek osiadły, człowiek rozumny, człowiek skończony. Należysz do niezmiernego rzędu tych, którzy powolnemi pracami rozwijają siły narodu, kształtują codzienny, życiodajny czyn, którzy uwielbiają długie życie, tworzą bogactwa i zdobywają je dla pięknych kobiet, żeby wśród powędzenia i spokoju żążyć owoców swojej i cudzej pracy. Należysz do tych, którzy tworzą materialną kulturę narodu, isniejącą siłę jego trwania. A ja, bracie, jestem przechodzień, który wciąż musi iść z miejsca na miejsce, musi iść tam, dokąd go popycha natchnienie.

BENEDYKT — Natchnienie! Pókiż będziesz wierzył w moc napuszonych słów, w piękne konstrukcje pięknych myśli, które jednak nie zawierają w sobie żadnej treści? Kiedyż nareszcie spostrzeżesz oczy-

wiste prawa współzycia ludzkiego, które, jak natura, niezłomnie panują nad nami? Te prawa urabiają wolę naszą! Wyobrażiłeś sobie jakichś ludzi, jakieś stosunki i jakieś obyczaje, których wcale na tej ziemi niema. Przypatrz się ludziom miejscom!

JAN — Cesarz Japończyków dobrowolnie zrzekł się roli syna słońca i conajmniej połowy swych praw. Czy przed dokonaniem tego czynu nie poczytywali by ludzie takich praw i stosunków, jakie nastąpiły, za utopję? Ów czyn japońskiego cesarza wydał niesłychane owoce. Wszyscy Japończycy, uzyskawszy od mikada znaczną część jego praw, zrzekli się na rzecz dziesięciu tysięcy lat ojczyzny części swych przywilejów i praw. W ten sposób, w ciągu kilkunastu lat powstał naród, który zadziwił, olśnił, oślepił stary świat. Każdy Japończyk, nie tylko samuraj, lecz wieśniak i robotnik, zrzeka się życia i wszystkiego dobrego, kiedy idzie o dobro najwyższe. Widzieliśmy wszyscy setki tysięcy przykładów tej ofiarności. Dość wspomnieć bitwę pod Mukdenem, niesmiertelny rozkaz generała Hayashi — *shun!* — umrzyjcie! i niesmiertelne wykonanie rozkazu. Naród polski stoi na drugim końcu tej drabiny ofiarności. Jest to naród najmniej ofiarny na świecie — i to od czasów bardzo dawnych. Mamy nadzwyczajnie bogatą magnaterję, która ścisła w zacięniętym od skąpstwa kułaku miliony, a naród żyje ofiarnością garsteczki inteligentnych biedaków. To też naród polski trwa w najbardziej poniżającej godności człowieka niewoli. Dzieje wszystkich instytucji potwierdzają prawdę tego, co mówię.

BENEDYKT — Dużo was jest krytyków narodu, nauczycieli, kaznodziejów, mistrzów wolaających w niebogócsy, jakim być powinien ten naród tak nieszczęśliwy...  
d. c. n.

moje nadejść mały podjęciem. Dziś jest społeczno-narodowy (Polnischer sozialer Verband), Wien I, Wallnerstrasse 1 A, Mezzania.

**Pospieszne kontrowersje wojek rosyjskich.**

**Dziennik „Besarabskaja Zis“** dowiaduje się, iż w całej środkowej i południowej Rosji wstrzymano na kolejach żelaznych wszelki prywatny ruch transportowy. Miało się stać z powodu wielkiego koncentrowania mas wojskowych poza linią bojową. Przesuwanie korpusów wojennych ma obecnie posiadać nader gorączkowy charakter a odbywać się z jaknajwiększym pośpiechem.

**Zestrzeleni lotnicy rosyjscy.**  
„Nowa Reforma“ donosi z Nowego Sącza: Nad miastem pojawiły się dwa aeroplany rosyjskie, do których wojska nasze rozpoczęły natychmiast ożywiony ogień. Jeden z aeroplanów ciężko uszkodzony spadł w okolicy Siedlec. Drugi usiłował uciekać, lecz nasi lotnicy puścili się za nim w pogoń i zestrzelili go w okolicy Grzybowa.

**Francuzi o kłosec rosyjskiej.**  
Prawie wszystkie dzienniki niedzielne wychodzące w Paryżu milczą o rozmianach kłosek rosyjskiej w Galicji. Zaznaczają tylko krótko, że Rosjanie cofają się i wyrażają życzenie, aby toczyła się obecnie bitwa pozwołała Rosjanom posunąć się znowu naprzód. Cała prasa francuska rozpisyje się natomiast obszernie o sprawie włoskiej

**Cenzura we Francji.**  
Nacjonalistyczny dziennik paryski „Eclair“ zawieszono na 48 godzin, ponieważ zamierzał ogłosić wiadomość o bombardowaniu Dunkierki przez Niemców. Po upływie zawieszona została cenzura, temu samemu dziennikowi zamieścić artykuł wstępny p. Ernesta Judeta, dyrektora pisma. Notabene Judet spokrewnionem jest przez żonę z głównym wodzem angielskim generałem Frenhem.

**Straty pod Dardanelami.**  
„Köln. Ztg.“ dowiaduje się z Sofji, że flota wojak sprzymierzonych, wysadzonych na ląd pod Dardanelami, na półwyspie Gallipoli, wynosiła 60 tys. Połowa z tych żołnierzy poległa już lub jest niezdolną do walki. Wojsko cierpi ogromnie skutkiem braku wody do picia. Miarodajne koła tureckie wyrażają się o położeniu z wielką ufnością.

**Przygnębienie w Anglii.**  
Według informacji prasy holenderskiej donosi jeden z angielskich sprawozdawców wojennych z nad Ysery:

Mamy więc obecnie upragnioną walkę, która miała nam przynieść uwolnienie z pod przewagi niemieckiej. Nadzieja nasza wystawiona jest jednak na ciężką próbę. W obecnych walkach nad Yserą traci się i zyskuje niestety stroną wygrywającą są zawsze Niemcy, którzy stale posuwają się naprzód, a sprzymierzeni odstępują coraz więcej terenu. Tak wygląda prawda. Linja frontu zmieniła się znacznie, ale nie ze szkodą dla Niemców. Belgja pewnie już nie przypuszcza, że pozbędzie się Niemców.

W bitwie pod Steenstrate — Lizerne wzięli Niemcy do niewoli około 1000 czarnych żołnierzy i odtransportowali ich do Rouffelaere. Za frontem niemieckim otrzmywało wielu żołnierzy niemieckich osobne przepustki, aby mógł obejrzeć te wojska murzynskie. Przepustki takie otrzymywała także belgijska ludność cywilna.

W miastach, zajętych przez Niemców panuje wzorowy porządek. Żywności nigdzie nie brak.

**Rząd Stanów Zjednoczonych a zatopienie Lusitanji.**  
Kopenhaska „Nationaltidende“ donosi z Londynu: Urząd dla spraw zagranicznych w Waszyngtonie zażądał od rządu berlińskiego sprawozdania o torpedowaniu „Lusitanji“ i wyraził życzenie, aby sprawozdanie opierało się na doniesieniach dowódcy łodzi podwodnej. Minister wojny Stanów Zjednoczonych, Gorrison, przerwał swą podróż inspekcyjną do Tennessee.

**Uratowani.**  
Według doniesienia „Agencji Havasa“ z Nowego Jorku znajdują się pomiędzy uratowanymi rozbitekami z „Lusitanji“ milijarder Vanderbilt i panna Stone, córka wplywowego dyrektora „Associated Press“.

**Kronika miejscowa i sąsiedzka.**

**Główna wygrana.**

Główna wygrana pruskiej loterii klasowej padła na nr. 82,809.

**Urządzenie pocztowe w Królestwie Polskiem.**

W Kaliszu, Będzinie, Częstochowie, Kole, Koninie, Łodzi, Pabjanicach, Sieradzu i Włocławku wprowadzone zostały

urzędy pocztowe, pozostające pod zarządkiem Cesarstwo-Niemieckiego zarządu dla poczty i telegrafu w Królestwie Polskiem“ mieszczącego się w Kaliszu.

Zorganizowane urzędy pocztowe ułatwiają narazie korespondencję urzędników niemieckich, znajdujących się w Królestwie Polskiem oraz ich rodzin. Załatwianie prywatnej korespondencji dotąd nie wprowadzono jeszcze.

Przy urzędach pocztowych sprzedawane będą wartościowe znaczki pocztowe, noszące napis w języku niemieckim „Polska-rosyjska“, w cenie 3, 5, 10, 20 i 40 fenigów oraz karty pocztowe po 5 fenigów.

**Z kroniki sądowej.**

Łódzki sąd okręgowy, jak donosi „Deutsche Lods. Zeitung“ rozpatrywał przedwczoraj sześć spraw.

Posiedzenie zagał sędzia okręgowy Zwic w obecności barona von la Roche-Strakenfelsa i delegata von Tabecka. Pierwsza rozpatrywana była sprawa właściciela domu Marczewskiego przeziwko dzierżawcy hotelu „International“ (Wschodnia 30) o zapłacone 4 888 rb. 50 kop. i opróżnienie lokalu od 1 lipca r. b.

Oskarżony tłumaczył się tem, że rosjanie zabrali mu 11 kózek i 12 materaców i że podczas walk pod Łodzią wpadł do domu, w którym mieścił się hotel, granat, wobec czego nie mógł on spełnić swych zobowiązań, tembardziej, że jego lokatorzy też nie płacili mu komornego.

Sąd wyznosił wyrok na korzyść Marczewskiego.

**Z Sekcji ogrodniczo-plantacyjnej.**

Sekcja ogrodniczo-plantacyjna zawiadamia niniejszem, iż wynik konkursu na projekt przekształcenia lasku Widzewskiego na park jest następujący:

I nagrodę rb. 50 otrzymał projekt pod godłem „Park Ludowy, II nagrodę rb. 30 otrzymał projekt pod godłem „Drzewo w trójkacie“, III nagrodę zaś rb. 20 otrzymał projekt pod godłem „Zagajnik“.

Autorem I i III projektów okazał się p. Leon Kołaczkowski, — II projektu pan Franciszek Wesolek.

**Grunt pod zasiewy.**

Grunta pod zasiewy dla biednej ludności miasta, obszaru 2 mórgów w całości lub częściowo, we wsi Teofilów, gm. Radogoszcz lub koło przystanku kolejki podmiejskiej ofiaruje p. Dawid Pawłowski, Średnia 23. Zgłoszenia przyjmuje od 1 do 3 po poł.

**Sekcja Asenizacyjna.**

Sekcja Asenizacyjna podaje do wiadomości zainteresowanych, że termin konkursu projektów na budowę szaleatów przedłużony został do dnia 27 maja do godz. 12 w południe.

Z dziesięciu nadesłanych planów trzy są wykluczone z powodu ujawnionego nazwiska, inne zaś nie odpowiadają warunkom, mianowicie nie pokazują sposobu wypróżnienia dołu, sposobu osiągnięcia bezwzględności, bądź też rysunki nie są utrzymane w żądanej skali 1:50. Szczegółowe warunki można przejrzeć w biurze Wydziału Techniczno-Budowlanego, Piotrkowska 96 II piętro w godzinach od 10—1 po poł.

**Nowe bono rublowe.**

Sekcja finansowa wypuściła znowu nową serję bonów rublowych. Są one nieco mniejsze, aniżeli rosyjskie papierki rublowe i są koloru brązowego.

**Uruchomienie biura adresowego.**

(o) W tych dniach uruchomione zostanie biuro adresowe m. Łodzi, które notować będzie 2 razy dziennie zmianę adresów osób, zamieszkałych w Łodzi.

**Ogólne zebranie.**

Ogólne zebranie członków Muzeum nauki i sztuki, bez względu na ilość obecnych odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m. o godz. 7 i pół w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 91.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy, tyżące się dalszych losów Muzeum i powinny służyć wszystkim, interesującym się przyszłością instytucji.

**Z cechu majstrów garncarskich.**

(o) We czwartek dnia 13 maja o g. 3 po pop. w lokalu przy ulicy Orlej pod 31 odbędzie się nadzwyczajne zebranie majstrów cechu garncarskiego.

**Z bezpłatnych kursów handl. przy Stow. Wz. Pracown. Handlowych m. Łodzi, Spacerowa 21.**

Na ostatnim posiedzeniu Sekcji kursów postanowiono utworzyć z d. 25 b. m. nowe komplety buchalterji i arytmetyki handlowej.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów przy ul. Ogińskiej nr. 7 (szkoła p. Zeligman-Jaszuńskiej) od godz. 3—6 po południu.

Wpisowe pobiera się 1 rb. od każdego przedmiotu. Członkowie Stowarzyszenia są od wpisowego zwolnieni.

Następne egzamina odbędą się 17 b. m.

**Ze Strzechy Robotniczej.**

W środę, dnia 19 maja odbędzie się na korzyść „Strzechy Rodzinnej“ w parku Staszycy przy ul. Dzielnej (dojazd tramwajem Nr. 2, 7) wielka zabawa ogrodowa pod tytułem „Zielone Święto“ z bardzo urozmaiconym programem, z udziałem orkiestry symfonicznej w sile 60 osób pod batutą prof. Tadeusza Mazurkiewicza. Bilety po cenie 15 kop. dla dorosłych, 10 kop. dla członków zawodowych nabywać można przy kasie Strzechy Robotniczej (Ogińska 14).

**Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.**

We czwartek, dnia 13-go maja r. b., o godzinie 8 i pół rano: ówczesne sygnałowe sygnalizatorów wszystkich 9 oddziałów w domu rekwizytowym III-go oddziału.

**Nowa pracownia krawiecka.**

Dzisiaj otwarty został sklep krawiecki Franciszka Klinowskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 155.

**Konfiskata 52 wiader spirytusu.**

(c) Onegdaj w Proboszczewicach pod Zgierzem, na terytorjum byłego zajazdu, milicja zgierska zatrzymała wóz, na którym wykryto kufę żelazną, napełnioną 52 wiadrami spirytusu, wartości 1565 rb.

Do kogo właściwie spirytus należał, jeszcze nie wyjaśniono, gdyż woźnica, sportrzegłszy milicję, uciekł kołmi pozostawiając wóz z ładunkiem na pastwę losu.

**Pościg za złodziejami.**

(c) Oddawna krążyły pogłoski, że w Biesiekierzu za Lućmierzem, w zagrodzie Józefa Wojdysia, położonej na skraju wioski, przebywają podejrzane inwidua. W sobotę ubiegłą milicja z Bełdowa, poszukując złodziei, którzy uprowadzili w tej wsi parę koni, zdobyła poszlaki, że sprawcy tej kradzieży ukrywają się u Wojdysia. Wobec tego w niedzielę ubiegłą oddział milicjantów z Bełdowa i ze Zgierza udał się do Biesiekierza w celu schwytania złodziei. Ledwie jednak milicjanci zdążyli do wsi, z zagrody W. wyskoczyli dwaj młodzi ludzie boso, bez czapek oraz zwierzęcniego ubrania i zaczęli uciekać. Rozpoczął się pościg, którego zaniechano dopiero na 4 wioście za Biesiekierzem, tu bowiem uciekający wpadli do lasu Szczawińskiego i znieśli. Podczas pościgu milicjanci dali do uciekających szereg strzałów, ale bez skutku. Zbiegli byli to: sam właściciel zagrody, Wojdysiak i szwagier jego, Adam Kaczmarek.

W domu W. milicjanci zdążyli ująć Teofila Szymczaka, który niedawno zbiegł z aresztu w Łodzi oraz Gustawa Hofmana mieszkańca miejscowego, który był u W. jakoby w sprawie dostarczania mu wódki.

Są poszlaki, że obaj zbiegowie oraz Szymczak są sprawcami wielu kradzieży oraz rozbojów, dokonanych w ostatnich czasach w okolicy.

**Przygody indyka.**

(o) Milicja I dzielnic w sprawie zgierskiej przyłapała zamieszkałą przy ul. Zgierskiej 46, Surę Ryfkę Rajchman, niosącą ze wsi indyka na sprzedaż. Indyk miał związane nogi. Gdy o fakcie tym zawiadomiono ucząstkowego II ucząstku I dzielnic, pana Krajewskiego, tenże wydał wyrok, godny sądu Salomona — indyka należy skonfiskować. Ptaka otakoowano na dwa ruble i pan ucząstkowy za sumę tę od wystraszonej kobieciny go „nabył“. Z dwóch rubli odciągnięto 10 kop. kary za męcenia ptaka, oraz 50 kop. na czerwony krzyż, resztę t. j. 1 rb. 40 kop. oddano Rajchmanowej i wypchnięto ją za drzwi.

Ponieważ Rajchmanowa nie włada dobrze językiem polskim, przeto dopiero po przybyciu do miasta, poprosiwszy znajomych, udała się po odbiór skonfiskowanego indyka, który ją kosztował 8 rubli.

Okazało się jednak, iż indyk został już zjedzony przez gości pana Krajewskiego na uroczystości rodzinnej i reklamacje pozostały bez skutku.

**z Tuszyńska.**

(a) Nowy sąd gminny z dniem 10 b. m. rozpoczął swe czynności i przyjmowanie spraw.

Zarządono spis dzieci gminy Górki, którym miejscowy lekarz p. Lickindorf zaszczepił w b. tygodniu ospę.

Komitet obywatelski w Tuszyńcu ogłosił, aby miejscowi sklepikarze donieśli w ciągu 2 dni o posiadanych zapasach nafty i soli, oraz zabronił wywozu takowych z miasta.

Targi na konie i pojedyncza sprzedaż takowych w obwodzie etap. Tuszyńskim na nieograniczony czas są zakazane, pod karą 200 marek.

**Kalendarzyk.**

DZIS: K. d. Włg. Pankr.]  
JUTRO: Wniebowstap. P.  
HELENÓW. Codziennie koncerty orkiestry symfonicznej pod dyrekcją prof. A. Tünera.  
MINIATURE. We wtorki i soboty promjery.  
TEATR „THALIA“. Dziś „Przebudzenie, M. Wilkoszewskiej.  
SALA KONCERTOWA. Jutro V koncert symfoniczny.  
WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzewi. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę od godz. 11—1-ej.  
WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza“ otwarta codziennie od g. 5—8, w niedzielę i święta od g. 10—1.

**Z ostatniej chwili.**

**Urzędowy komunikat austriacki.**

WIEDEN, 11-go maja:  
W walkach ostatnich dwóch dni wojska nasze złamały rosyjską linię bojową pod Dębicą. Przez to zmuszono do śpiesznego odwrotu za niższą Wisłoką duże siły rosyjskie, walczące na południe od Wisły. Doniosłość tych wydarzeń wyjaśnia doniesienia, od dziś rana, o odwrocie nieprzyjacielskiego skrzydła południowego w Polsce rosyjskiej.

Silnie umocniony front Nidy uznał przeciwnik za nietrwały i najspieszniej opróżnił go.

Jak sukces pod Garlicami i Jaskiem odbił się na Karpatach, tak armia arcyksięcia Józefa Ferdynanda pod Tarnowem i Dębicą wywrze wpływ na sytuację w Polsce rosyjskiej.

W Galicji środkowej, nasze i niemieckie wojska, wśród ciągłych skutecznych walk, przyparły szczątki rozbitego korpusu rosyjskiego do skrawka Sanu, Dynow—Sanok. Usiłowany kontratak rosyjski blisko trzech dywizji wzdułz kolei ku zachodowi, odparto krwawo z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela i ścigano dalej. Liczba jeńców i zdobyczy wzrasta codziennie.

Kolumny które wystąpiły z gór zalesionych, odrzuciły pod Baligrodem silnego przeciwnika i wojska przednie przekroczyły San pod Dwernikiem. 8 armja rosyjska, która walczyła między Łupkowem i Uszokiem, jest odtąd również w znacznych częściach zaplątana w kleskę.

W Galicji południowo-wschodniej, w wielu skrawkach przeszli rosjanie do ataku.

Atak dużych sił na północ od Prutu ku Czerniowcom, odparto na granicy państwa. Wzięto 620 jeńców.

Na północ od Horodyni udało się oddziałom nieprzyjacielskim usadowić na południowym brzegu Daies-tru. Walka trwa dalej.

Zastępca-szefta sztabu generalnego von Hofer feldmarszałek-lejtnant.

**Odznaczeni wodzowie austriaccy.**

WIEDEN, 11 maja. „Dziennik Rozporządzeń Armji“ ogłasza cztery najwyższe pisma odręczne, w których arcyksiążę Fryderyk obdarzony w ponownem uznaniu jego znakomitych zasług krzyżem zasługi wojennej I klasy z dekoracją wojenną z brylantami; arcyksiążę Józef Ferdynand krzyżem zasługi wojennej I klasy, z dekoracją wojenną; szef sztabu generalnego, baron von Conrad dekoracją wojenną do wielkiego krzyża orderu Leopolda i do I klasy orderu korony żelaznej. Generał piechoty, Borowic, krzyżem zasługi wojennej I klasy z dekoracją wojenną. Arcyksięciu Eugeniuszowi wypowiedziano najgorętsze uznanie.



# Helenów.

W Czwartek, 13-go  
maja 1915 roku.

# Koncert Orkiestry Filharmonijnej

pod dyрекcją profes. A. TÜRNERA.

Program Operetkowy. Wejście 50 Pf. Dzieci, uczniowie i wojskowi niższych stopni 20 Pf. Początek koncertu o godzinie 4 pop. Wiecz. różnobarwne wodospady. O godzinie 8-iej rano **KONCERT PORANNY**. Wejście 30 Pf. Dzieci, uczniowie i żołnierze 10 Pf.

## Teatr „Nowości”

Konstantynowska № 16.

Jedyny teatr ogródkowy w Łodzi

Otwarcie sezonu letniego w sobotę dnia 15 maja 1915 r.

## REVUE, operetka, FARSA i dział KABARETOWY.

Bilety od czwartku w cukierni Roszkowskiego.

Kierownik artyst. Aleksander Szarkowski.

### Sprawa włoska.

RZYM, 11-go maja. (T. B. W.). Jak donosi „Giornale d'Italia”, dziś przed południem prezes ministrów Salandra obradował z królem a potem z ministrem spraw zewnętrznych Sonnino, który później przyjął księcia Bülowa. „Giornale d'Italia” przestrzega publiczność przed obieganymi pogłoskami, z których jedno sprzeczne są z drugimi i dodaje: Nie jest prawdą, że rada ministrów ma się zebrać dziś przed południem, lub jest naznaczoną. Doniesienia o postanowieniach natury poważnej, nad którymi rzekomo rada ministrów ma dziś obradować, są całkowicie nieprawdopodobnymi.

### Austrjacka pożyczka wojenna.

WIENIĘ, 11 maja. (T. B. W.). Jak już można stwierdzić, subskrypcja pożyczki wojennej dokonywa się w całej Austrii przy wzrastającym napływie publiczności; szczególnie urzędy pocztowe donoszą o licznych subskrypcjach, gdzie przeciętna suma jest znacznie wyższą, niż w listopadzie 1914 r.

### Koło Polskie do cesarza Franciszka Józefa.

WIENIĘ, 11 maja. (T. B. W.) Prezydent Koła Polskiego wystosował do cesarza telegram z życzeniami, który brzmi. Koło Polskie w parlamencie państwowym pozwala sobie, z okazji, pod szczęśliwą wróżbą odniesionego zwycięstwa, które Wasza Ces. Wysokość i wojska niemieckie wywalczyły, złożyć szczerze życzenia.

W telegraficznej odpowiedzi cesarz dziękuje Kołu Polskiemu w parlamencie państwowym za życzenia, złożone w ufrwalonej wierności i przywiązaniu, z okazji sukcesu wojsk sprzymierzonych.

### Echa wizyty carskiej we Lwowie.

„Magdeburgische Ztg.” donosi z Petersburga:

Gradonaczelnik m. Lwowa skazał 232 osób na trzymiesięczne więzienie za to, że nie chciały wziąć udziału w hołdzie ludności dla cara.

### Akcja niemieckich łodzi podwodnych.

BERLIN, 11 maja. (T. B. W.) Różne

Jedyny letni teatr ogródkowy w Łodzi ze wszelkimi udoskonaleniami technicznymi, w razie niepogody przedstawienie odbywa się bez przerwy w sali zimowej.

## Teatr „Miniature”

Cegielińska 34.

Jutro z powodu święta zmiana programu.

Początek przedstawienia o godz. 4 pop.; wieczorowe przedstawienia o g. 7-iej, muzyka od 5-iej pop. :: Bufet na miejscu A. Taszyckiego. :: Orkiestra w ogródku.

Ceny miejsc od 10 do 50 kop.

Kółko Artystów polskich pod kierunkiem: **Stefana Szoslanda.**

W środę 12, czwartek 13 i piątek 14 maja

**Mąż pod stołem** Komedja w 1-ym akcie Dobrzańskiego.

**Wiązanka:** Pieśni ludowe (chór), piosenki, deklamacja, satyra i monologi.

**Student w spódnicy** Operetka w 1-ym akcie L. M.

głosy prasy angielskiej twierdziły niedawno, że sukcesy wojny łodziami podwodnymi, przy angielskim wybrzeżu wschodnim, w ostatnim czasie istotnie zmniejszyły się. Jako powód tego podaje się, że niemieckie łodzie podwodne są użyte do wypraw przeciw flocie angielskiej, prócz tego okazały się one niezdatnymi do prowadzenia wojny handlowej w tak wielkiej odległości od ojczyzny. Dzienniki angielskie wskazują także na to, że nasze łodzie podwodne, zatapiały przeważnie okręty neutralne.

Wbrew temu, na podstawie doniesienia ze strony miarodajnej, możemy stwierdzić, że tylko w czasie od 28 kwiet-

nia do 3 maja łódź podwodna, przy angielskim wybrzeżu wschodnim zatopiła siedem parowców nieprzyjacielskich, mianowicie parowce angielskie: „Mobile”, „Cherbourg”, „Fulgent”, „Edale”, „Minterne”, parowiec rosyjski „Svoronow” i parowiec francuski „Europe”. Także z niemieckim skutkiem prowadzono wojnę handlową łodziami podwodnymi przy wybrzeżu wschodnim.

W czasie od 28 kwietnia do 5 maja, zatopiono wszystkiego 29 parowców i 3 żaglowce, więc 32 statki.

## Teatr muzyka i sztuka.

z Teatru „Miniature”.

Wczorajszy program operetkowy został uzupełniony komedią Dobrzańskiego „Mąż pod stołem”.

W wiązance zbierał zastalzone oklaski, jak zwykle, państwo Szoslandowie, pan Woźniak zaś, nie był wczoraj dysponowany; dowiadujemy się, że rozszerzy on swój memusowy repertuar, przygotowując znane a zawsze piękne „Na Czarniakowskiej” i wiele innych piosenek z repertuaru Alfreda Lubelskiego.

Rozpowszechniana po mieście postać, jakoby p. Stefan Szosland usunął się od bierownictwa „Miniature” i przeniósł się do innego teatru, jest z gruntu fałszywa, gdyż wiadomo nam jest, że pan Szosland, zachęcony uznaniem i poparciem publiczności, z całym zapalem przygotowuje na sezon letni wiele nowości, które wkrótce wystawione zostaną na scenie ogródka „Miniature”.

(G.)

Sprostowanie.

Dyrekcja Helenowa prosi nas o sprostowanie wczorajszej wzmianki, a mianowicie:

Koncerty rozpoczynają się będą w dni powszednie, nie o godz. 4 i pół po poł., jak to mylnie wczoraj podano, a o godz. 5-iej, w czwartek zaś odbędzie się tylko wieczór operetek bez żadnych niespodzianek.

## OGŁOSZENIA DROBNE:

Corsety gotowe i obstalunkowe, paski, biustonosze poleca wczorowa pracownia „Marja”, ul. Główna 17. 10-1

Kupuje kwity lombardowe płacę dobrze. Kupuje także zęby używane sztuczne i różną biżuterję. Stary Rynek 6 E. Kapelusza. 89-0

Katarzyna Krajewska zgubiła książeczkę z kasy Oszczędnościowej za Nr. 40585. Laskawy znalazca zechce oddać na Wólczańska 161. 176-3

Aleksander Szymański zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Reintzla i Kunitzera. 194-1

Franciszek Andrzejczak zgubił paszport, wydany z Piątki. 185-3

Maryanna Fiecho zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 188-1

Kupię parę brylantów prywatnie: Mikolajewski, ul. Lewa Ofiarna i Piętro. Zostać od 1 do 10 wiecz. 188-1

Dzielnia № 18.

SALA KONCERTOWA.

Dzielnia № 13.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją R. W. Scheiblera.

5-ty Wielki Koncert Symfoniczny

W czwartek d. 13 Maja 1915 r. o g. 5 i pół wiecz. odbędzie się

pod dyrekcją prof. Tadeusza Mazurkiewicza.

Bilety do nabycia u Friedberga i Kotza, Piotrkowska 90.

Szczegóły w afiszach.

## WIELKI WYBÓR.

Skład damskiego i uczniowskiego sukna, prima czarne sukno-krepowe i „Goster”, jak również na męskie garnitury, na spodnie i materiały na palta, Zgierskiej pierwszorzędnej fabryki.

Karol W. Bomme, Zgierz,

ul. Strykowska № 35, w pobliżu przystanku tramwajowego.

## Nakład na wyczerpaniu!!

Pozostała tylko niewielka ilość egzempl. dzieła Dr. med. K. J. Drekslera p. t. **JAK UCHRONIĆ SIĘ OD CIĄŻY**

Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami.

Niezbędna książka dla każdego małżeństwa

Cena kop. 40.

Składy główne w księgarniach: Adolfa Stomnickiego ul. Piotrkowska № 24 Alfreda Straucha Dzielnia № 16 oraz do nabycia we wszystkich księgarniach. 465

W dniu 8 maja została otwarta

Kawiarnia i restauracja „ANONA”

Zielona 2, róg Piotrkowskiej.

(z wejściem również i od ulicy Piotrkowskiej Nr. 47).

Zakład prowadzony jest przez rutynowanego restauratora P. Dycka, właściciela Baru à la Hawelka, Piotrkowska 42. Od godziny 12—4 wydawane są wykintne obiady z 4 dań po 1.20 Mk. Od godz. 5 przygrywa kwintet pod dyrekcją I. Lewaka, długoletniego dyrektora teatru Thalia w Łodzi. :: Wejście bezpłatne.

## Bezpłatne

## szczepienie ospy

w amb. przy szp. Poznańskich.

Targowa 1, codziennie od godz. 11—12.

Zaraz

## GOTÓWKĘ

może otrzymać każdy, kto posiada ubezpieczenie polisy życiowej. Wiadomość u M. Szeinberga, Konstantynowska № 33, od g. 9 rano do 2 pp. 457

Zaginął chłopczyk 3-let, Stanisław Sikorski w aksamitnej marynarce w fartusku i czapeczce granatowej. Odprowadzić proszą za wynagrodzeniem na Konstantynowską 19 do Piekarni.

Nowo otworzona chrześcijańska pracownia krawiecka przyjmuje wszelkie obstalunki tanio pranie i prasowanie garniturów 50 kop.

Piotrkowska 155

Franciszek Klinowski.

20 Kwietnia wyszedł z domu Rodziców na prowincji, chłopiec lat 14 w ubraniu ucznia gimnazjum, szczupły, mały, szatyn, twarz okrągła oczy ciemne, imię Przemysław, widziano go idącego do Łodzi. Zawiadomić proszę za nagrodą. W. O. Fude. Łódź, Miłsza 25 m. 18.

## Wielka oszczędność

dla pracujących. Spodnie, bluzy i ubranka dla chłopców które można nosić kilka lat, jak również rozmaite reszki na damskie suknie i bluzki wyprzedajemy tanio.

Piotrkowska № 145 m. 34.

## Tanio do sprzedania

kilkanaście worków soli.

Piotrkowska № 145 m. 34.

## Rządca rolny

samotny, mający 25 lat praktyki z dobrymi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub od 1 Lipca. Wiadomość w Administracji Gazety Łódzkiej Przejazd № 8.

## Łódź sztuczny

sprzedaje po— 20 kop. za pud na miejscu, bez dostawy  
Łódzka Bieżnia Miejska —  
ul. Inżynierska № 1.